

### **XIII Kampania „Hospicjum to też Życie”**

#### **Zachęta Krajowego Duszpasterza Hospicjów do udziału w ogólnopolskiej kampanii "OPIEKUN RODZINNY - SAMOTNY BOHATER?"**

Wszystkim czytającym te słowa wyda się oczywistym, że opiekunowie rodzinni są ważni, a w hospicyjnej filozofii, dokumentach i w codziennym życiu mówimy o trosce o *pacjenta i jego bliskich*. Jak w praktyce wygląda ta troska opieki domowej czy stacjonarnej dla dorosłych i dla dzieci? Jak bywają traktowani bliscy chorych przez instytucje ochrony zdrowia i pomocy społecznej, po których przejmujemy opiekę? O problemach opiekunów rodzinnych niepełnosprawnych dorosłych i dzieci było głośno, gdy protestowali przed Sejmem przed kilku laty. Kto upomni się o prawa i powie o problemach pozostałych opiekunów?

Przed laty rozpoczęliśmy wspólnie ogólnopolskie kampanie edukacyjne prowokacyjnym wyzwaniem „HOSPICJUM TO TEŻ ŻYCIE”, które sprzeciwiało się powszechnej opinii społecznej, że hospicja to „umieralnie”, a o opiece nad osobami u kresu życia i o problemach z nią związanych nie wypada rozmawiać publicznie. Tamto „tabu” udało się nam przełamać i możemy mówić o dobrym poziomie świadomości społecznej na temat opieki paliatywno-hospicyjnej i wsparciu, bez którego trudno pomagać.

Takie wsparcie jest dzisiaj potrzebne opiekunom rodzinnym, sprawującym domową opiekę nad osobami u kresu życia, przewlekle chorymi dorosłymi i dziećmi, nad osobami starymi i niedołącznymi. Jestem głęboko przekonany, że hasło OPIEKUN RODZINNY będzie się pojawiało w tej i kolejnych odsłonach społecznej debaty, prowadzonej przez pracowników i wolontariuszy hospicyjnych we współpracy z różnymi mediami i lokalnymi społecznościami w całym kraju. Z pewnością tę debatę należy rozszerzyć na inne obszary opieki u kresu życia, myśląc nie tylko o rodzinach chorych nowotworowych, ale także o bliskich chorych na demencję i inne przewlekle schorzenia. Im też powinniśmy pomagać u kresu ich życia, a ich bliskim powiedzieć, że mają prawo do większego wsparcia w trudach opieki, trwających niekiedy długie miesiące i lata.



Inne kraje w Europie robią już dużo dla opiekunów rodzinnych, którzy 'oszacowali' swój wkład w opiekę zdrowotną i pomoc społeczną. Fundacja Hospicyjna chce także policzyć ilu jest w Polsce opiekunów, pokazać ogromną wartość ich ciężkiej pracy. Skoro troska o zdrowie i życie jest konstytucjonalnym obowiązkiem instytucji państwowych, to dla umęczonych ciągłą opieką rodzin muszą się znaleźć środki na opiekę wyręczającą i wsparcie. Dotyczy to szczególnie rodzin osób ciężko i przewlekle chorych w domach, gdzie przeciążeni opiekunowie wymagają często więcej wsparcia niż ich chorzy podopieczni.

**Tak, opiekun rodzinny to ciągle w Polsce najczęściej 'samotny bohater', ale ta kampania może być początkiem zmian, które pozwolą na to, by znalazł on wsparcie w zespołach opiekuńczych i społeczności lokalnej, a w systemowej opiece był otoczony konkretną i adekwatną do potrzeb pomocą. Jako zespoły opiekujące się *pacjentami i ich bliskimi* włączmy się we wsparcie tych rodzin, pokazując nasze dobre praktyki współdziałania z rodzinami i ich wspierania.**

Szczęść Boże!

Ks. Piotr Krakowiak, Krajowy Duszpasterz Hospicjów